

OSIĄGNIĘCIA GOSPODARCZE I KULTURALNE WOJEWÓDZTWA GDAŃSKIEGO

I. POMORZE GDAŃSKIE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Przed 1939 r. obszar województwa gdańskiego podzielony był między Polskę, b. Wolne Miasto Gdańsk i Niemcy. Odmienne struktura społeczno-gospodarcza poszczególnych obszarów, przynależność do różnych organizmów politycznych, odmienność kapitalistycznej polityki gospodarczej były przyczyną niejednakowego rozwoju ziem wchodzących w skład obecnego województwa gdańskiego w okresie międzywojennym.

Część województwa gdańskiego, która w okresie międzywojennym należała do Niemiec, a obejmowała powiaty: malborski, kwidzyński, elbląski, sztumski i lęborski, miała charakter regionu rolniczego. Cechą charakteryzującą stosunki społeczno-gospodarcze w tym regionie była niezwykle silna koncentracja ziemi w majątkach obszarńniczych i kułackich. Gospodarstwa powyżej 50 ha w r. 1933 w pow. sztumskim stanowiły 11,1% ogólnej liczby gospodarstw, odsetek zaś powierzchni gruntów na nie przypadających wynosił 66,8% ogólnej powierzchni gruntów tego powiatu. W pow. kwidzyńskim gospodarstwa powyżej 50 ha stanowiły 4,8%, zaś powierzchnia ich stanowiła 56,2% ogólnej powierzchni gruntów. W powiecie malborskim powierzchnia gospodarstw powyżej 50 ha wynosiła 53% ogólnej powierzchni, natomiast odsetek tych gospodarstw wynosił 9,4% ogólnej liczby gospodarstw. W powiecie elbląskim gospodarstwa obszarńnicze i kułackie obejmowały 41% ogólnej powierzchni.

Z procesem koncentracji własności ziemskiej w parze postępował proces wypierania drobnej własności. W samym okresie 1925—1933 w powiatach: Elbląg, Kwidzyn, Sztum, Malbork liczba gospodarstw od 0,5—5 ha zmalała z 3932 do 3169¹. Wywłaszczona biedota przekształcała się w proletariat wiejski eksploatowany przez gospodarstwa obszarńnicze korzystające z ogromnych subwencji państwowych.

Systematyczne pogarszanie się położenia proletariatu i półproletariatu wiejskiego powodowało emigrację ludności wiejskiej. O fakcie istnienia poważnej emigracji ze wsi pruskiej wnioskować można z następującego zestawienia.

Ludność powiatów (bez miast powiatowych) w latach 1925 i 1933²

Powiat	L u d n o ść	
	w r. 1925	w r. 1933
Malbork	11.845	11.684
Kwidzyn	27.894	27.996
Lębork	44.954	43.472
Elbląg	26.389	26.202

¹ Statistisches Handbuch für die Provinz Ostpreussen 1938 r. Wyd. Statistisches Amt der Provinz Ostpreussen.

² Statistik des Deutschen Reichs. Band 451/1 „Volkzählung“.

Zatem w ośmioleciu 1925—1933 ludność tych powiatów mimo przyrostu naturalnego i akcji osadniczej zmalała o 728 osób. Dowodzi to znacznej emigracji ludności wiejskiej.

Polityka monopoli niemieckich nie sprzyjała rozwojowi gospodarczemu tych terenów. Monopole, mające swą siedzibę w Niemczech zachodnich, ze względu na bazę energetyczną i surowcową zainteresowane były w szybkim rozwoju gospodarki w regionach zachodnich i centralnych. Hamowany natomiast był rozwój powiatów należących do ówczesnych Prus Wschodnich, tj. powiatów: sztumskiego, elbląskiego, kwidzyńskiego i malborskiego. Skutkiem tej polityki był upadek zakładów Schichaua w Elblągu, którym groziło zamknięcie. W analogicznej sytuacji była fabryka wagonów L. Steinfurta i szereg innych zakładów. Zamykano fabryki, które pracowały od dziesiątków lat.

Z faktu, że po pierwszej wojnie światowej Gdańsk był jedynym portem obsługującym polski handel zagraniczny z krajami zamorskimi, wynikał kierunek naturalnego rozwoju gospodarczego b. Wolnego Miasta Gdańska. Przed pierwszą wojną światową port gdański był drugorzędny portem bałtyckim, ruch statków w nim był kilkakrotnie mniejszy aniżeli w innych portach bałtyckich. Dzięki powiązaniom z Polską Gdańsk stał się po Gdyni największym portem na Bałtyku, czego dowodzi zestawienie ruchu statków.

Ruch statków handlowych w portach bałtyckich³
Tonaż statków przy wejściu do portu w milionach NRT.

	1913	1928	1932	1936	1938
Gdynia	—	1,0	2,8	4,9	6,5
Gdańsk	0,9	4,0	2,8	3,3	4,8
Sztokholm	1,7	2,6	2,5	3,4	3,9
Szczecin	2,3	2,3	1,8	3,5	3,4
Helsinki	1,5	2,0	1,4	2,2	2,6
Rostock	1,6	1,8	1,4	1,6	2,2
Królewiec	0,6	0,6	0,7	1,9	1,1
Lubeka	1,0	0,8	0,6	1,2	1,1
Ryga	2,1	1,3	0,8	0,9	1,0
Tallin	0,9	0,8	0,8	1,1	1,1
Kłajpeda	0,3	0,5	0,5	0,8	0,9
Libawa	1,1	0,4	0,2	0,3	0,4

W r. 1913 Gdańsk pośród 12 wymienionych portów bałtyckich zajmował dziesiąte miejsce, w r. 1938 zaś zajął już drugie, przy czym takiego wzrostu tonażu zawijających statków nie notował żaden port bałtycki, prócz Gdyni.

Właściwemu jednak rozwojowi portu gdańskiego stanęły na przeszkodzie działające na terenie b. Wolnego Miasta Gdańska niemieckie koła nacjonalistyczne, które starały się utrudnić jego współpracę z Polską i uniemożliwiły należyte wykorzystanie portu. W tych warunkach koniecznością stało się wybudowanie przez Polskę własnego portu w Gdyni. Wolne Miasto Gdańsk, odzielone granicami celnymi, odmiennością waluty i innymi czynnikami od swego naturalnego zaplecza Polski, nie posiadało warunków pełnego rozwoju gospodarczego.

³ Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 203.

Włączenie Wolnego Miasta Gdańska do polskiego obszaru celnego w pierwszych latach po jego utworzeniu spowodowało tu szybki wzrost przemysłu. W rezultacie żywiołowej, anarchicznej kapitalistycznej lokalizacji przemysłu, kierującej się jedynym kryterium: osiągania największych zysków — powstał w Gdańsku szereg zakładów przemysłowych nie związanych z istotnymi funkcjami portu. Kapitałiści niemieccy instalowali w Gdańsku oddziały swoich fabryk, aby zastąpić dawne niemieckie źródła zakupu oraz w celu uniknięcia cła przy zbywaniu swoich towarów do Polski. W ten sposób rozwinął się w Gdańsku przemysł tytoniowy, elektrotechniczny, wytwórnictwo aparatów precyzyjnych, urządzeń ogrzewniczych itp.

Ten rozwój przemysłu nie trwał jednak długo. Ustalenie granicy monopolowej między Gdańskiem a Polską, spowodowane oporem Senatu gdańskiego przeciw przystosowaniu swojego ustawodawstwa do polskiego, sprawiło upadek w mieście przemysłu tytoniowego i spirytusowego. Podupadł rozwijający się do r. 1923 gdański przemysł drzewny, który nie mógł oprzeć się konkurencji przemysłu drzewnego polskiego ze względu na tańszą siłę roboczą w Polsce.

Na skutek wybujałości aparatu administracyjnego i rozrzutnej gospodarki Senatu gdańskiego przemysł gdański obciążony był nadmiernymi podatkami, co wraz z wyższymi kosztami robocizny w Gdańsku wpływało na podnoszenie się kosztów produkcji. Nadto odrębność walutowa Gdańska z momentem spadku wartości złotego była przyczyną utraty rynku polskiego przez przemysł gdański i jego upadku.

Upadek przemysłu gdańskiego charakteryzuje następujące zestawienie.

Zatrudnienie w niektórych gałęziach przemysłu na terenie b. Wolnego Miasta Gdańska w latach 1923 i 1933⁴

Gałąź przemysłu	Liczba zatrudnionych	
	1923	1933
przemysł metalowy	14.223	5.425
„ elektrotechniczny	1.064	856
„ chemiczny	1.745	762
„ drzewny	4.450	1.849
„ materiałów budowl.	714	309
„ odzieżowy	3.660	3.050
„ włókienniczy	472	404
„ spożywczy	7.502	9.786

Niemal we wszystkich gałęziach przemysłu nastąpił poważny spadek zatrudnienia. Tylko przemysł spożywczy, oparty na własnym zapleczu rolniczym, wykazywał tendencje wzrastające.

W wyniku upadku przemysłu wzrastało poważnie bezrobocie. Według tendencyjnej statystyki gdańskiej liczba bezrobotnych w końcu każdego roku wynosiła:

⁴ Statistisches Taschenbuch 1936 wyd. Statistisches Landesamt der Freien Stadt Danzig, s. 36 i 37.

Liczba bezrobotnych na terenie obszaru byłego Wolnego Miasta Gdańska
w latach 1934—1937⁵

Lata	Liczba bezrobotnych
1934	25.368
1935	23.032
1936	21.039
1937	16.707

Statystyka Gdańska, chcąc wykazać „dobrodziejstwa“ rządów hitlerowskich w Gdańsku, podaje malejącą z każdym rokiem liczbę bezrobotnych. W rzeczywistości liczba bezrobotnych była znacznie większa. Wspomniany wyżej rocznik „Arbeitsamtu“ w innym miejscu (s. 237) notuje, że liczba robotników będących członkami partii hitlerowskiej skierowanych do różnych prac w Rzeszy wynosiła w r. 1937 — 13 197 osób, liczba zaś robotników nie będących członkami partii, którzy wysłani zostali do prac w Niemczech, wynosiła 11 689 osób.

Ta część województwa, która w okresie międzywojennym należała do Polski, składała się z powiatów: tczewskiego, starogardzkiego, wejherowskiego, kościerskiego i kartuskiego. Był to region rolniczy o lichych na ogół glebach. Analogicznie do pozostałych części województwa cechą charakterystyczną stosunków społeczno-gospodarczych w rolnictwie było skupienie ziemi w majątkach obszarnczych i kułackich oraz proces wypierania drobnej własności. Tak np. w powiecie tczewskim w 1931 r. gospodarstwa powyżej 50 ha uprawiały 53,2% powierzchni gruntów ornych w tym powiecie, podczas gdy niemal dwu i półkrotnie większa liczba gospodarstw do 5 ha była w posiadaniu 1,6% gruntów ornych.

Z koncentracją związany był wyzysk ogromnych mas proletariatu i półproletariatu wiejskiego, który w tej części województwa stanowił w r. 1931 niemal połowę ludności wiejskiej, w powiecie zaś tczewskim, w którym koncentracja własności ziemskiej była największa, liczebność jego dochodziła do 71% ludności wiejskiej powiatu.

Rujnąjące podatki bezpośrednio i pośrednio, ogromne zadłużenie drobnych gospodarstw rolnych, które w grupie obszarowej 2—10 ha było największe, wszystko to pociągało za sobą upadek wielu drobnych gospodarstw rolnych, które z powodu niewypłacalności były masowo sprzedawane na licytacjach.

Na skutek stałego pogarszania się położenia proletariatu i półproletariatu wiejskiego, wzrastającej nędzy i bezrobocia oraz przeludnienia wsi wzrastała emigracja ludności. Tak np. w dziesięcioleciu 1921—1931 z pow. kartuskiego wyemigrowało ok. 17 tys. osób, z pow. kościerskiego ok. 7 tys. osób.

Słabość ekonomiczna Polski w okresie międzywojennym uniemożliwiła rozwój przemysłu w części polskiej obecnego województwa gdańskiego. Na skutek stałego spadku siły nabywczej ludności przemysł rolno-spożywczy nie tylko się nie rozwijał, lecz podupadał. Np. pod koniec XIX w. powstały cukrownie w Tczewie i Pelplinie. W r. 1921 zawieszona została działalność cukrowni tczewskiej, produkcja zaś cukru w cukrowni pelplińskiej nieustannie się kurczyła, czego dowodzi zestawienie:

⁵ Jahresbericht des Landesarbeitamtes der Freien Stadt Danzig, 1936, s. 3.

⁶ Przegląd Zachodni

Produkcja cukru w cukrowni w Pelplinie w latach 1926/27—1934/35 w q⁶

Rok 1926/27	—	138.809
„ 1929/30	—	134.948
„ 1930/31	—	129.664
„ 1931/32	—	94.721
„ 1932/33	—	86.370
„ 1933/34	—	79.714
„ 1934/35	—	87.377

Wzrost produkcji w r. 1934/35 spowodowany był przede wszystkim urodzajem buraków cukrowych.

Podstawowym produktem słabej na ogół gleby powiatów polskich w okresie międzywojennym były ziemniaki i żyto. W związku z tym powstał przemysł gorzelniany, przemysł browarniczy i młynarski. Na skutek jednak stałego zmniejszania się siły nabywczej ludności przemysł ten podupadał. W okresie międzywojennym produkcja spirytusu spadała, nie osiągając nawet w latach najpomyślniejszych koniunktur stanu z kampanii 1913/1914. Z tych samych przyczyn podupadło browarnictwo. Spożycie piwa w woj. pomorskim, które przed pierwszą wojną światową wynosiło 20 l rocznie, spadło do 4—5 litrów.

W wyniku upadku gospodarczego wzrastało bezrobocie, stale obniżał się poziom materialny i kulturalny ludności. Według urzędowej statystyki liczba bezrobotnych poza rolnictwem wynosiła w pow. kartuskim 2396 osób, w pow. kościerskim 2313 osób⁷. Jeżeli jednak obliczy się zasoby siły roboczej i ich wykorzystanie w r. 1931, to liczbę bezrobotnych w pow. kartuskim określić można na ok. 12 tys. osób, w powiecie zaś kościerskim na około 7 tys. osób.

Gdynia, jako port o stale wzrastających przeładunkach, miała naturalne warunki dla rozwoju wielu gałęzi przemysłu. Jednakowoż był on bardzo słabo rozwinięty, czego dowodzi liczba świadectw przemysłowych wykupionych przez przedsiębiorstwa przemysłowe w r. 1937.

Świadectwa przemysłowe wykupione przez przedsiębiorstwa przemysłowe w Gdyni⁸

Gałąź przemysłu	K a t e g o r i a							
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII
Ogółem	1	—	5	5	30	36	61	331
Mineralny	—	—	—	—	1	1	1	60
Metalowy	—	—	—	—	1	1	1	20
Chemiczny	1	—	—	1	—	1	—	13
Drzewny	—	—	—	—	2	5	3	5
Spożywczy	—	—	—	2	6	10	12	31
Budowlany	—	—	4	2	18	15	17	31
Graficzny	—	—	—	—	—	1	6	6
Rolniczo-hodowl.	—	—	1	—	—	—	2	6
Inny	—	—	—	—	—	—	11	169

Tablica wykazuje, że w Gdyni w okresie międzywojennym nie powstały żadne większe gałęzie przemysłu; w ogromnej większości na przemysł Gdyni

⁶ Stefan Werner, *Przemysł na Pomorzu i jego przyszłość* Wyd. Dom Książki Polskiej Warszawa 1935, s. 40.

⁷ *Statystyka Polski*, Seria C. Zeszyt 75, s. 323, 324.

⁸ *Rocznik Morski i Kolonialny* 1933, s. 34.

składały się niewielkie zakłady o charakterze przemysłowo-rzemieślniczym. Nieliczne zaś większe zakłady przemysłowe, które powstały w Gdyni, były własnością kapitału zagranicznego. Tak np. olejarnia gdyńska niemal w całości należała do międzynarodowego koncernu holendersko-angielskiego. Była ona głównym producentem olejów jadalnych i technicznych w Polsce przedwojennej. Zakupywała zaś nasiona oleiste po jednolitych niskich cenach światowych i sprzedawała gotowe produkty po wygórowanych cenach na rynku krajowym. W pogoni za największymi zyskami kapitaliści zagraniczni nie tylko dyktowali wysokie ceny tłuszczów roślinnych na rynku krajowym, lecz również przeciwstawiali się produkcji tłuszczów z krajowych nasion oleistych, hamując w ten sposób rozwój tej gałęzi produkcji roślinnej.

Wobec istnienia w woj. gdańskim taniej siły roboczej kapitaliści lokowali swe kapitały przede wszystkim w przedsiębiorstwach, w których praca oparta była na wysiłku fizycznym robotników. W imię osiągania maksymalnych zysków kapitaliści stosowali w portach tylko bardzo małą liczbę maszyn ułatwiających pracę robotników portowych. Mechanizowano jedynie czynności podstawowe, natomiast nie mechanizowano czynności pomocniczych, niejednokrotnie szkodliwych dla zdrowia i szczególnie pracochłonnych.

W Gdyni np. kapitaliści lokowali kapitały przede wszystkim w przedsiębiorstwach usługowych (maklerskich, spedycyjnych, przeładunkowych), nie wymagających większych inwestycji, a przynoszących szybko duże zyski, pozostawiali zaś budowę i rozbudowę portu państwu, które wydatki na ten cel pokrywać musiało z budżetu. Również i bezrobocie wzrastało w Gdyni.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Gdyni w latach 1931—1937⁹

lata	bezrobotni
1931	3.300
1932	3.966
1933	2.817
1934	7.300
1935	5.629
1936	6.162
1937	6.194

Wzrastające bezrobocie, potęgująca się eksploatacja i wyzysk mas pracujących z każdym rokiem pogłębiały nędzę proletariatu i mas chłopskich. Najjaskrawszym dowodem nędzy mas pracujących w Polsce kapitalistycznej był poziom płac. Płace robocze były bardzo niskie, np. w przemyśle metalowym 81 gr, spożywczym 67 gr itp. za godzinę. Stawka godzinowa robotników portowych była stosunkowo wyższa, wynosiła bowiem 1 zł 6 gr za godzinę. Jeżeli jednak zważymy że robotnik portowy nie miał możliwości przepracowania całej ilości godzin, jasne się stanie, że zarobki jego nie były wyższe aniżeli zarobki w innych działach produkcji.

Warunki pracy robotników portowych były niezwykle ciężkie. Wieczną ich zmurą było bezrobocie, a wyzysk ze strony przedsiębiorców portowych i ich pachołków był bezwzględny. Toteż raz po raz wybuchały strajki robotników

⁹ Rocznik Morski i Kolonialny 1938, s. 28.

portowych protestujących przeciw zamachom na płace i pogarszaniu warunków pracy.

W okresie międzywojennym z każdym rokiem pogarszały się warunki mieszkaniowe mas pracujących przy jednoczesnym poprawianiu się sytuacji mieszkaniowej burżuazji. Wymowną ilustracją tego stanu mogą być stosunki mieszkaniowe w Gdyni. W r. 1936 struktura mieszkaniowa przedstawiała się w Gdyni następująco:

mieszkania jednoizbowe	stanowiły	30,3%	ogółu mieszk.	
„ dwuizbowe	„	39,4%	„	„
„ trzyizbowe	„	17,9%	„	„
„ czteroizbowe	„	12,4%	„	10

Przy dużym zagęszczeniu, wynoszącym w mieszkaniach jednoizbowych, 3,3 osoby, dwuizbowych zaś — 2,3 osoby na izbę, świadczy to o prymitywnych warunkach mieszkaniowych, w których znajdowała się większość ludności Gdyni. Dowodem niezwykle prymitywnych warunków, w których żyła w owych czasach ludność Gdyni, był stan urządzeń komunalnych. Stan ten w r. 1936 przedstawiał się następująco:

Liczba budynków mieszkalnych zaopatrzonych w

kanalizację	—	16,9%	ogółu budynków	
wodociągi	—	18,2%	„	„
elektryczność	—	46,5%	„	„
gaz	—	1,3%	„	„
kanalizację i wodę oraz elektryczność lub gaz	—	17,7%	„	11

Stan urządzeń kulturalnych i socjalnych na terenie dzisiejszego województwa gdańskiego był w okresie międzywojennym odzwierciedleniem stosunków istniejących w ustroju kapitalistycznym, w którym prawo do nauki i zdobyczy kulturalnych było przywilejem klasy wyżyskiwaczy.

Dobitnym świadectwem niedopuszczenia młodzieży robotniczo-chłopskiej do szkół są dane zawarte w rocznikach statystycznych Gdyni z lat 1934—1938. Z danych tych wynika, że w wymienionym okresie np. w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni nie było ani jednego ucznia pochodzenia robotniczego lub chłopskiego, uczniowie pochodzenia robotniczego w szkołach ogólnokształcących stanowili 2% ogółu uczniów, a w szkołach zawodowych — 4%.

Wzysk klasy robotniczej przez kapitał obcy i rodzimy, stale obniżający się poziom materialny i kulturalny życia mas pracujących — to obraz stosunków na Pomorzu gdańskim w okresie międzywojennym. Zmiana tych stosunków nastąpić mogła jedynie w rezultacie obalenia kapitalizmu. Wyzwolenie narodowe i społeczne uzyskane w wyniku zwycięstwa Związku Radzieckiego nad faszyzmem hitlerowskim umożliwiło połączenie rozdzielonych przez wiele lat obcego najazdu części województwa gdańskiego w jedną całość oraz otwarło dla jego rozwoju, w szczególności rozwoju gospodarki morskiej nowe, szerokie perspektywy.

¹⁰ Por. Mały Rocznik Statystyczny SUS 1939.

¹¹ Por. Mały Rocznik Statystyczny SUS 1939.

II. WOJEWÓDZTWO GDAŃSKIE W POLSCE LUDOWEJ

1. Ludność

Podstawowym warunkiem zagospodarowania zdewastowanych i opuszczonych terenów było ich szybkie zaludnienie. Akcję osiedleńczą rozpoczęto natychmiast po wyzwoleniu obszaru województwa. Już pod koniec r. 1945, w wyniku tej akcji, mimo odbywającej się równocześnie repatriacji ludności niemieckiej, liczba ludności województwa osiągnęła około 52% stanu przedwojennego. Szybko wzrastała ludność polska w powiatach odzyskanych, wraz z obszarem b. Wolnego Miasta Gdańska, w których stanowiła ona w tym czasie ok. 47% ogółu ludności mieszkającej na tych terenach. Pod koniec r. 1945 znajdowała się jeszcze na terenie tych ziem poważna liczba Niemców, wynosząca 121 tys. osób.

Polskie władze zapewniły tym repatriantom niemieckim transport, możliwość zabrania dobytku osobistego oraz opiekę lekarską.

W latach 1946—1954 w wyniku systematycznej akcji osiedleńczej, przyrostu naturalnego i zagospodarowania województwa ludność jego szybko wzrastała. W dniu spisu z 1950 r. ludność ta liczyła już ok. 928 tys. osiągając 80% stanu z r. 1939, zaś w r. 1954 przekroczyła 87% stanu przedwojennego. Na podkreślenie zasługuje niezwykle szybkie tempo wzrostu ludności w powiatach odzyskanych.

*Wzrost liczby ludności w powiatach odzyskanych w województwie gdańskim
(w tysiącach)*

Lp.	Nazwa powiatu	1946	1950	1954	Wskaźniki procentowe 1954 1946 = 100
1.	Elbląg miasto	27	48	60	222
2.	Elbląg powiat	7	21	22	314
3.	Malbork	1,5	37	41	273
4.	Kwidzyn	22	36	40	181
5.	Sztum	16	24	27	167
6.	Lębork	46	42	46	98
Razem powiaty		133	208	236	177

W powiatach odzyskanych przyrost naturalny był znacznie wyższy aniżeli w powiatach, które przed wojną należały do Polski. Średni przyrost naturalny w woj. gdańskim wynosił w r. 1946 — 14,6‰, w r. 1950 zaś — 26,9‰. W tym samym okresie przyrost naturalny w powiatach odzyskanych i na obszarze b. Wolnego Miasta Gdańska wzrósł z 10,7‰ w 1946 r. do 33,9‰ w r. 1950. Dla porównania warto zaznaczyć, że przyrost naturalny na terenie b. Wolnego Miasta Gdańska w okresie 1932—1939 nie przekroczył 11,2‰.

Znacznie szybciej wzrasta ludność w miastach niż na wsi. Gdy w roku 1946 udział ludności wiejskiej w ogólnej liczbie ludności wynosił 50%, to w r. 1950 udział ten wynosił tylko 42%.

W powiatach odzyskanych (wraz z gdańskim i nowodworskim) liczba ludności wiejskiej spadła z 73,6% w r. 1946 do 70,2% ogółu ludności w r. 1950, w powiatach zaś dawnych: z 76,5% do 71,9%. Spadek udziału procentowego

ludności wiejskiej nie oznacza bynajmniej, że w omawianym okresie zmniejszyła się bezwzględna liczba ludności.

Szybszy wzrost ludności miast związany był z szybkim tempem rozwoju produkcji przemysłowej. Natomiast niedostateczny dopływ ludności rolniczej hamował zagospodarowanie rolnicze, w szczególności w powiatach odzyskanych i na żuławach.

Ludność kaszubska w powiatach dawnych, wobec których rządy sanacji stosowały politykę dyskryminacji, nie dopuszczana do stanowisk w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym i poddana w czasie okupacji silnemu naciskowi germanizacyjnemu, w Polsce Ludowej uzyskała bezwzględny dostęp do skarbców kultury polskiej.

Ludność kaszubska po raz pierwszy od wieków stała się gospodarzem swego terenu. Zastępcą przewodniczącego prezydium wojewódzkiej rady narodowej jest Kaszub Antoni Bigus, przedwojenny działacz KPP. Kaszubi zasiadają w powiatowych i miejskich radach narodowych, biorą aktywny udział w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym w powiatach kaszubskich.

2. Przemysł

Większość zakładów przemysłowych, przejętych przez administrację polską w 1945 r., stanowiły zakłady spalone lub niemal całkowicie pozbawione urządzeń. O ogromie zniszczeń dokonanych przez okupanta hitlerowskiego świadczy fakt, że w połowie 1945 r. na obszarze całego województwa częściowo czynnych było 151 obiektów przemysłowych, w których zatrudniano 1955 osób, przy czym większą ich część (113) stanowiły niewielkie zakłady przemysłu spożywczego.

Okres planu 3-letniego był okresem szybkiej odbudowy i rozwoju socjalistycznego przemysłu na terenie województwa gdańskiego. Większość zniszczonych i zdewastowanych zakładów została odbudowana, produkcja zaś w latach 1945—1949 nieustannie wzrastała. W okresie 1947—1949 produkcja wzrosła w stosunku do produkcji w r. 1947 w przemyśle okrętowym więcej niż 2 razy, w przemyśle energetycznym cztero i półkrotnie, w drzewnym — ponad dwukrotnie, w przemyśle rybnym niemal sześciokrotnie, w przemyśle tłuszczowym niemal trzykrotnie.

W latach 1950—1953 zbudowano i rozbudowano szereg gałęzi przemysłu, dzięki czemu nastąpił dalszy poważny wzrost wartości produkcji. Globalna produkcja przemysłu woj. gdańskiego w latach 1950—1953 r. wzrastała szybciej, niż to przewidziane było w planie 6-letnim. Wartość produkcji socjalistycznego przemysłu w cenach niezmiennych była w r. 1951 o 70%, w r. 1952 o 87% a w r. 1953 o 135% większa od produkcji osiągniętej w r. 1949, udział zaś województwa w ogólnej wartości produkcji przemysłu socjalistycznego w kraju wzrósł z 3,7% do 4% w 1953 r. Szczególnie poważny rozwój przemysłu nastąpił w Gdańsku. Liczba zatrudnionych z początkiem 1954 r. w przemyśle gdańskim była o 57% większa aniżeli liczba zatrudnionych w miesiącu wrześniu 1938 r., który był miesiącem szczytowym pod tym względem. Liczba zatrudnionych w przemyśle metalowym Gdańska wzrosła o 105%, w odzieżowym o 410%, drzewnym o 109%, energetycznym i elektrotechnicznym o 85%, spożywczym o 15%, chemicznym o 22% — w porównaniu

z r. 1938. W wyniku szybszego tempa rozwoju niektórych gałęzi przemysłu zmieniła się jego struktura w porównaniu z r. 1938.

Struktura przemysłu w Gdańsku (wg liczby zatrudnionych). Odsetek ogółu zatrudnionych w przemyśle.

Gałąź przemysłu	styczeń 1954	wrzesień 1938
1. Przemysł metalowy	60,0	46
2. „ spożywczy	16,2	22
3. „ drzewny	6,5	4,7
4. „ odzieżowy	3,6	1,1
5. „ energetyczny i elektro- techniczny	4,1	3,5
6. „ chemiczny	2,2	2,9
7. „ papierniczy	1,7	4,0
8. „ skórzany	1,4	2,5
9. „ poligraficzny	1,0	4,4
10. „ materiałów	0,2	1,3
11. „ różny	3,1	6,6

Gdańsk stał się poważnym ośrodkiem przemysłu metalowego. W szczególności rozwinał się tu przemysł budowy okrętów. Stocznie w Gdańsku w chwili przejęcia ich przez władzę ludową były poważnie zniszczone, poza tym zaś istniał szereg czynników, jak brak wykwalifikowanych inżynierów i robotników stoczniowych, niedostateczne doświadczenie techniczne w zakresie produkcji okrętowej, brak przygotowania innych gałęzi przemysłu ciężkiego do potrzeb przemysłu okrętowego, które nie pozwalały na natychmiastowe podjęcie produkcji okrętowej. Dlatego też w początkowym okresie przejęte stocznie wykonywały remonty statków oraz zajmowały się produkcją uboczną.

Dopiero w drugiej połowie planu 3-letniego stocznie mogły się przestawić na właściwą wytwórczość i rozpocząć seryjną produkcję rudowęglowców, statków drobnicowych oraz taboru rybackiego. W dn. 3 kwietnia 1948 r. założona została stępka pierwszego z sześciu rudowęglowców, które stanowić miały pierwszą serię statków morskich wyprodukowanych przez polski przemysł okrętowy. Już 21 października 1949 r. załadowany został polskim węglem rudowęglowiec „Sołdek“.

W okresie planu 3-letniego wytwórczość przemysłu okrętowego szybko wzrastała. Jeżeli wartość produkcji tego przemysłu w r. 1947 przyjąć za 100, to w 1948 r. wskaźnik wzrostu produkcji wynosił 123, zaś w 1948 r. — 218. Poważnym osiągnięciem przemysłu okrętowego w okresie planu 3-letniego był stały rozwój budownictwa okrętowego. W r. 1947 stanowiło ono tylko 1%, w 1948 r. — 27%, a w r. 1949 — 36% ogólnej produkcji stoczni. Bardzo szybkie tempo wzrostu budownictwa okrętowego przypada na lata planu 6-letniego. Jeżeli produkcję statków w r. 1951 przyjąć za 100, to na r. 1952 wskaźnik wzrostu wyniesie 525, na rok zaś 1953 — 700.

Obecnie działające w woj. gdańskim stocznie nie tylko zaspokajają potrzeby naszej żeglugi, lecz produkują również statki wszelkich typów na eksport.

Szybki wzrost przemysłu budowy okrętów i wydajność pracy w tym przemyśle zawdzięczać należy nie tylko ofiarnej pracy robotników, techników i inżynierów, lecz również wielkiej pomocy Związku Radzieckiego.

Na ziemiach odzyskanych woj. gdańskiego nastąpił poważny rozwój przemysłu. W szczególności ośrodkiem przemysłu metalowego o znaczeniu krajowym, uzupełniającym przemysł związany z gospodarką morską stał się Elbląg. Odbudowano i rozbudowano tam Zakłady Mechaniczne im. Gen. Świerczewskiego, Elbląską Fabrykę Urządzeń Kuziennych, Zakłady Taboru Kolejowego, Elbląskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Zakłady Przemysłu Torfowego i szereg innych. Elbląg, którego życie gospodarcze w warunkach kapitalizmu było sztucznie podtrzymywane przy pomocy tzw. „Ostpreussenhilfe“, dzięki powrotowi w granice Polski zyskał trwałe warunki rozwoju. Z początkiem r. 1954 odsetek ludności zatrudnionej w przemyśle był z wszystkich miast województwa gdańskiego najwyższy — w Elblągu, tak że jest on obecnie miastem na terenie województwa, gdzie klasa robotnicza jest najsilniej reprezentowana.

Na skutek działań wojennych zniszczone zostały urządzenia w większości zakładów na terenie powiatu malborskiego. W latach 1945—1954 odbudowano i uruchomiono tu większość zakładów przemysłowych. Zbudowano i rozbudowano roszarnie lnu i konopi, 2 cukrownie, 2 fabryki siodu, fabrykę maszyn młyńskich, cegielnie w Kałdowie i Nowym Stawie, wytwórnię aparatów ciepłych i wentylatorów. W pow. lęborskim i kwidzińskim zbudowano i rozbudowano zakłady przemysłu drzewnego, zakłady roszarnicze, szereg cegielni, wytwórnie wyrobów podróżniczych i innych.

3. Rybołówstwo

W Polsce kapitalistycznej ani rybołówstwo morskie, ani przetwórczy przemysł rybny nie miały warunków należytego rozwoju. W kraju, w którym stopa życiowa ogromnej większości ludności była bardzo niska, przemysł rybny ze względu na małe spożycie ryby nie mógł zapewnić kapitalistom maksymalnych zysków, nadto kapitaliści zagraniczni, w szczególności holenderscy, kontrolujący rybołówstwo dalekomorskie, nie interesowali się rozwojem rybołówstwa polskiego, aby nie stwarzać dla siebie konkurencji, Polska bowiem była dla nich poważnym rynkiem zbytu.

Wąski pas wybrzeża w okresie międzywojennym, brak należytej organizacji i opieki nad rybakami, wahania koniunktury rynkowej i wyzysk ze strony spekulantów — handlarzy rybą — uniemożliwiały właściwy rozwój rybołówstwa polskiego. Toteż w dziedzinie połowów ryb morskich w porównaniu z innymi krajami Polska stała na ostatnim miejscu.

W Polsce Ludowej powstały zupełnie nowe warunki rozwojowe dla rybołówstwa morskiego. Partia i rząd uznały rybołówstwo za niezwykle ważną gałąź produkcji, której celem jest zaspokojenie potrzeb społeczeństwa w tak cenny produkt, jakim jest białko, szczególnie w okresie, w którym zarysowały się trudności na odcinku produkcji zwierzęcej.

Toteż natychmiast po wyzwoleniu rozpoczęła się szybka odbudowa zniszczonego rybołówstwa morskiego. Odbudowano zniszczone porty rybackie, poważnie rozbudowano port rybacki w Gdyni i Władysławowie, oddając do użytku m. in. magazyny i hale manipulacyjne w portach rybackich województwa łącznej powierzchni 1250 m². Hale rybne oddane do użytku w r. 1952 zostały wyposażone w niezbędne urządzenia mechaniczne, jak płuczki, kruszarki lodu zmechanizowane środki transportu.

Odbudowano i rozbudowano poważnie potencjał produkcyjny rybołówstwa morskiego. W rok po wyzwoleniu Wybrzeże już brało udział w połowach, mając do dyspozycji: 2 trawlerzy, 86 kutrów, 909 łodzi, wielkość zaś połowów dorównywała ilości ryby złowionej w rekordowym czasie pod względem wielkości połowów dla okresu przedwojennego r. 1936. Liczba jednostek motorowych naszej floty rybackiej wzrosła dwa i półkrotnie, w tym liczba kutrów dwukrotnie, trawlerów — dziesięciokrotnie, łodzi motorowych — ośmiokrotnie.

W okresie planu 6-letniego do eksploatacji wszedł szereg dalekomorskich jednostek połowowych produkcji krajowej, np. trawlerzy „Radunia“ i „Rega“ oraz szereg lugrotrawlerów. Oddano do eksploatacji nowe typy kutrów, np. kuter stalowy 17-metrowy i kuter z poszyciem drewnianym 24-metrowy.

Nastąpiła radykalna zmiana w metodach połowów. Polega ona na przejściu z chałupniczych metod stosowanych w Polsce sanacyjnej i w pierwszych latach powojennych do uprzemysłowienia techniki połowów i powiększenia ich zasięgu. Obecnie nasze jednostki rybackie nie łowią tylko u brzegów i na bliższych łowiskach Zatoki Gdańskiej, lecz również eksploatują łowiska pozabaltyckie na wodach Morza Północnego, Morza Norweskiego, Morza Barentsa i Kanału La Manche.

W roku 1953 po raz pierwszy w historii polskiego rybołówstwa morskiego, opierając się na doświadczeniach radzieckich, wprowadzono połowy przy udziale statku-bazy. Pierwszym takim statkiem był statek „Morska Wola“. Obecnie w połowach śledzi bierze udział drugi statek baza: s/s „Fryderyk Chopin“. Ta forma połowów przy pomocy statków — baz jest źródłem poważnych oszczędności w dewizach, które przedtem wydawano przy zawijaniu naszych jednostek rybackich do obcych portów lub bazowaniu w nich. Zmiana formy połowów umożliwiła przedłużenie pobytu trawlerów na morzu przez zaopatrywanie ich w bunkier oraz dokonywanie na nich remontów.

W wyniku wzrostu floty rybackiej, jej modernizacji, wzrostu zasięgu połowów i przejściu na przemysłową technikę połowów powiększyły się one poważnie w Polsce Ludowej.

*Dynamika połowów morskich w Polsce Ludowej*¹²

Rok	Połowy baltyc. i dalekom.	W tys. ton	
		1938 r.=100	1946 r.=100
1938	12,5	100	—
1945	2,6	21	—
1946	23,3	186	100
1947	39,5	315	169
1948	48,2	385	207
1949	57,2	458	245
1950	65,7	527	282
1951	71,8	574	308
1952	86,7	693	372
1953	89,4	715	384

¹² Prof. dr Józef Kulikowski, Rybołówstwo morskie w bilansie dziesięciolecia. Technika i Gospodarka Morska Nr 7.

4. Rolnictwo

Jednym z pierwszych poczynań ekonomicznych Rządu Ludowego było przeprowadzenie reformy rolnej. Historyczny dekret PKWN z dn. 6 września 1944 r., na podstawie którego ziemia obszarnicza została rozdzielona między pracujących chłopów, zapoczątkował przewrót w stosunkach własnościowych na wsi polskiej. W woj. gdańskim rozparcelowano w powiatach, które przed wojną należały do Polski, 28,6 tys. ha, w tym 10,3 tys. ha pomiędzy służbę folwarczną, 15,4 tys. ha pomiędzy bezrolnych, 2 tys. ha pomiędzy małorolnych i 900 ha pomiędzy średniorolnych¹³.

Aktem ustawodawczym, który uregulował stosunki w zakresie władania ziemią w powiatach odzyskanych i gdańskim, był dekret PKWN z dn. 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. W. M. Gdańska. W wyniku dekretu z dn. 6. 9. 1946 r. na terenie województwa gdańskiego przejęto obszar 458,4 tys. ha. Z tej powierzchni rozdzielono pomiędzy uprawnionych 393,3 tys. ha. Resztę stanowiły lasy, wody i drogi publiczne lub obszary przekazane na cele kultury rolnej, gospodarstwa państwowe itp.¹⁴ 72,2% ziemi województwa znalazło się w rękach chłopów, pozostałe zaś — w posiadaniu państwowych gospodarstw rolnych oraz instytucji społecznych.

Przebudowa struktury rolnej zapoczątkowana dekretami o reformie rolnej spowodowała poważne zmiany w strukturze gospodarstw chłopskich.

Struktura indywidualnych gospodarstw rolnych w r. 1950¹⁵

Grupa obszarowa	Odsetek gospodarstw przypadających na daną grupę	Odsetek powierzchni gruntów przypadających na daną grupę
do 5 ha	39,9	7,9
5— 10 ha	29,6	23,2
10— 14 ha	16,9	24,8
14— 20 ha	7,9	16,1
20—100 ha	5,7	23,0

W porównaniu z okresem międzywojennym nastąpiło zahamowanie procesu rozdrabniania gospodarstw małorolnych, których udział w ogólnej powierzchni gruntów wzrósł z 3% (w 1931 i 1933 r.) do 7,9% przy wzroście ilości tych gospodarstw o 25%. Gospodarstwa średniorolne zajęły naczelne miejsce pod względem ilości obszaru posiadanej ziemi, a więc i pod względem wielkości produkcji rolniczej.

Zagospodarowanie woj. gdańskiego pod względem rolniczym rozpoczęło się w niezwykle trudnych warunkach. W czasie działań wojennych poważnemu zniszczeniu uległy budynki gospodarcze i mieszkalne. Zniszczeniu lub uszkodzeniu uległo 17 200 zagród. Straty te szacunkowo określić można na około 109 milionów złotych (w cenach 1939 r.). Nadmienić należy, że straty te dotyczą jedynie zagród wiejskich, wykazujących więcej niż 15% zniszczenia i w większości wypadków nie obejmują zniszczeń w zakresie inwentarza żywego i martwego. Gospodarstwa rolne, przejęte na Ziemiach Odzyskanych

¹³ Rocznik Statystyczny 1949 r. GUS, s. 55.

¹⁴ Rocznik Statystyczny GUS 1949 r., s. 58.

¹⁵ Na podstawie tymczasowych wyników Narodowego Spisu Powszechnego w r. 1950.

i b. Wolnego Miasta Gdańska, w całości pozbawione były siły pociągowej, bydła i trzody.

Żuławy i ich zagospodarowanie należą do specyficznych problemów nie tylko w gospodarce rolnej województwa, ale i całego kraju. Żuławy stanowią najmłodszy geologicznie obszar Polski, zawdzięczający swe powstanie głównie akumulacyjnej pracy Wisły. W epoce holocenińskiej powstała mierzeja, oddzielająca od morza południową część Zatoki Gdańskiej na przestrzeni od Gdańska do Piławy. Zachodnia część tej mierzei zrosła się z lądem, wschodnia zaś zachowała się do dziś w postaci Mierzei Wiślanej. W tak odciętych morzu gromadziły się osady nanoszone przez Wisłę. Zasypywanie odciętej Zatoki Gdańskiej odbywało się w kilku stadiach. Najpierw zasypywany został obszar południowy, między Wisłą a Nogatem — jest to najstarsza i obecnie najwyższa część żuław; następnie zasypyaniu uległ obszar wzdłuż Motławy. W trzecim stadium zasypiana została część zalewu na wschodzie po rzekę Tugę i na zachodzie po ujście Raduni.

Gleby co do swej jakości uszeregowane są na żuławach w kierunku z południa na północ (najlepsze na południu), co wiąże się ze stadiami narastania delty Wisły. Na południu rozpościerają się mady próchnicze, wyróżniające się wielką żyznością. Średnie plony w Polsce w latach 1934—1938 wynosiły z ha: pszenicy — 12,4, żyta — 11,7, jęczmienia — 12,9, owsa — 12,5, ziemniaków — 125, buraków cukrowych 221 q¹⁶. W tym samym okresie średnie plony na żuławach malborskich wynosiły z ha: pszenicy — 23,2, żyta — 27,8, jęczmienia — 28,2, owsa — 27,1, ziemniaków 186, buraków cukrowych — 365 q.

W kierunku północnym, ku ujściu Wisły, mady ulegają stopniowemu obniżeniu, przechodząc w depresje, znajdujące się blisko dwa metry poniżej poziomu morza. Jest to obszar mąd mułowych, dających wysokie plony rozmaitych roślin, przede wszystkim buraków pastewnych. Obok tych urodzajnych gleb znajdują się tu wyspy gleb zatorfionych, użytkowanych jako łąki i pastwiska, oraz gleby torfowe, dające niższe plony.

W ciągu wieków, w wyniku działalności ludzkiej zmierzającej do odwodnienia żuław, obszar ten pokryty został olbrzymią siecią wałów, rowów i kanałów. O rozmiarach prac wykonanych w ciągu wieków świadczy długość wałów, wynosząca 696 km, oraz długość wykopanych rowów i kanałów: ok. 17 tys. km. Sieć kanałów i rowów odgrywa poważną rolę w regulowaniu wilgotności na żuławach. Ich unieruchomienie powoduje nadmierne zwilgocenie gleby, które ujemnie wpływa na rozwój produkcji roślinnej, tworząc natomiast sprzyjające warunki dla rozwoju roślin bagiennych. Gdy z wyżej wzniesionej części żuław nadmiar wody usuwany jest przy pomocy rowów i kanałów o naturalnym, choć niewielkim spadku w kierunku morza, to w odmienny sposób musiało się to odbywać w części depresyjnej żuław. Nadmiar wody może być tu usuwany tylko przez pompowanie, przy pomocy którego woda przetrzucana jest do wyższego poziomu, do kanałów lub rzek płynących w kierunku morza.

Dla osiągnięcia tego celu cały obszar depresyjny został w wyniku działalności ludzkiej podzielony na części obramowane wałami i pocięte szeregiem rowów odwadniających, które odprowadzają wodę do jednego zbiornika. Na

¹⁶ Por. Rocznik Statystyczny 1947, s. 45.

każdym takim obszarze, zwanym polderem, zbudowane zostały pompy dostosowane wydajnością do wielkości obsługiwanego obszaru. W wiekach dawnych siłą napędową tych pomp stanowiły wiatraki. W w. XIX zastępowały je pompy parowe. W w. XX wyparte one zostały przez pompy elektryczne. Początkowo, ze względu na niewielką wydajność pomp, obszar pierwotnych polderów nie mógł być wielki. W miarę postępu techniki i wzrostu wydajności pomp obszar polderów został powiększony.

Prace wodnomelioracyjne na żuławach były w okresach dawniejszych przeprowadzane bez planu, w wyniku czego powstał skomplikowany i kosztowny system urządzeń odwadniających nie pozwalający obecnie na swobodne prowadzenie socjalistycznej wielkoobszarowej gospodarki rolnej. Otoczona w r. 1944 na żuławach silna grupa armii niemieckiej — przez wysadzanie śluz, przerwanie wałów ochronnych, zdemontowanie pomp — spowodowała zniszczenie urządzeń odwadniających, wskutek czego uległy dewastacji wielowiekowe inwestycje, których wartość oszacowana była przez Związek Wałowy w 1939 r. na sumę 3,5 miliarda zł. Zalaniu lub podmoknięciu uległo 120 tys. ha żyznej ziemi. Teren zalany pokrył się roślinnością bagienną, pogorszyła się struktura gleby ługowana przez wodę, niszczały budynki stojące w wodzie. Zalanie terenu pociągnęło za sobą klęski wtórne w postaci katastrofalnego rozmnożenia się gryzoni, napastujących tereny przyległe do żuław, oraz zachwaszczenia obszarów podmokłych, z których nasiona przenoszone były wiatrem na inne tereny. W wyniku działań wojennych i zniszczeń spowodowanych przez okupanta powierzchnia odłogów i ugorów w r. 1946 wynosiła 250 tys. ha, co stanowiło 46% gruntów ornych.

Masy pracującego chłopstwa, korzystając z wszechstronnej pomocy klasy robotniczej, partii i rządu rozpoczęły walkę o jak najszybszą odbudowę gospodarki rolnej na terenie województwa, w szczególności w powiatach odzyskanych i gdańskim, w których była ona najbardziej zniszczona.

Jednym z najważniejszych zagadnień odbudowy zniszczeń wojennych w zakresie rolnictwa było osuszenie żuław. Już w połowie 1945 r., pokonując ogromne trudności ze względu na brak ludzi i warunki komunikacji na zalanych terenach, służba wodnomelioracyjna oraz Zakłady Energetyczne Okręgu Pomorskiego przystąpiły do odbudowy urządzeń odwadniających. Na pierwsze miejsce wysunęła się konieczność naprawy wałów ochronnych w celu zabezpieczenia terenu od powodzi. W tym okresie wykonano ogromną pracę odbudowując ok. 160 km wałów.

Kolejnym zagadnieniem, które się wysunęło przy odbudowie gospodarki żuław, było ich odwodnienie. Mimo piętrzących się ogromnych trudności, do końca r. 1947 prace odwadniające zostały niemal całkowicie zakończone. W dniu Święta Niepodległości, 22 lipca 1948 r., oddano do użytku na terenie gromady Trzciniowo, w gminie Wiślinka, ostatnią ze 197 odbudowanych stacji pomp. Rozpoczął się następny etap walki, mianowicie walka o osuszenie żuław. W r. 1948 osuszono około 61.000 ha przekraczając plan o 210%. Przeprowadzono renowację kanałów, rowów odwadniających, odbudowano linie wysokiego napięcia, szereg śluz i cały szereg innych obiektów.

Pokonując ogromne trudności spowodowane zniszczeniem gospodarki rolnej przez okupanta, szybko odbudowano produkcję roślinną na terenie województwa. Rozpoczęła się energiczna walka o likwidację odłogów.

Likwidacja odłogów w województwie gdańskim

Rok	Powierzchnia odłogów w tys. ha	Wskaźnik
1946	250	100
1947	186	74
1948	90	36
1949	31	12
1950	12	4,8

W wyniku likwidacji odłogów szybko wzrastała powierzchnia zasiewów. Przyjmując powierzchnię zasiewów z r. 1946 za 100, tempo wzrostu powierzchni upraw w kolejnych latach planu trzyletniego wyrazić można wskaźnikami:

r. 1947 — 106, r. 1948 — 134, r. 1949 — 144.

Tempo wzrostu powierzchni zasiewów w powiatach odzyskanych i byłym gdańskim było znacznie silniejsze. Przyjmując powierzchnię zasiewów w powiatach tych w r. 1946 za 100, otrzymujemy na kolejne lata planu trzyletniego następujące wskaźniki:

r. 1947 — 117, r. 1948 — 170, r. 1949 — 194. Liczby te świadczą dobitnie o ogromnym wysiłku mas pracujących włożonym w dzieło zagospodarowania powiatów odzyskanych, o hartcie, wytrzymałości i męstwie chłopca polskiego.

Nastąpiły korzystne dla gospodarki narodowej zmiany w strukturze upraw na terenie województwa. Wyrażały się one we wzroście udziału upraw przemyślowych i pszenicy w porównaniu z okresem międzywojennym. Tak np. udział powierzchni zasianej pszenicą wzrósł z 6,1% w latach 1934—1938 do 7,3% gruntów ornych w r. 1953. Udział upraw buraka cukrowego wzrósł z 2,3% w latach 1934—1938 do 3% w r. 1953, udział zaś powierzchni zasianej rzepakami i rzepikiem podniósł się z 0,7% w latach 1934—1938 do 2% gruntów ornych w r. 1953 r. Wzrastała również wydajność z ha.

Plony ważniejszych ziemiopłodów w latach 1946—1953 (dane szacunkowe)

R o k	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki	Buraki cukrowe
1946	6,8	7,6	7,8	6,9	93,0	138,0
1953	11,4	9,9	13,3	14,1	117,0	234,0

Należy zaznaczyć, że plony w r. 1953 kształtowały się na poziomie niższym aniżeli w r. 1952 wskutek wybitnie niesprzyjających warunków atmosferycznych.

Ogromnisze zniszczenia dokonanych przez najeźdźców hitlerowskich na odcinku produkcji zwierzęcej przedstawiają następujące liczby: z ogólnego stanu pogłowia zwierzęcego, istniejącego na obszarze województwa w r. 1938, było w jesieni 1945 r. koni — 25,5%, bydła — 15,0%, trzody — 5,4%, owiec — 39,4%. Spustoszenia w zakresie hodowli były w powiatach odzyskanych i b. gdańskim znacznie większe. W porównaniu z r. 1938 pozostało w nich tylko: koni — 7,6%, bydła — 5,3%, trzody — 0,9, owiec — 16,6%. W rzeczywistości straty były znacznie większe. Liczby bowiem wyżej podane obejmują już inwentarz żywy sprowadzony w r. 1945 przez repatriantów. Sytuacja więc wojenna w dziedzinie hodowli bydła była szczególnie ciężka.

W miarę postępów w osadnictwie i zagospodarowaniu rolniczym pogłowie inwentarza żywego szybko wzrastało, w szczególności na obszarze ziem odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska.

Tempo rozwoju hodowli w powiatach dawniej posiadanych i odzyskanych

Rok	Powiaty dawniej posiadane				Pow. odzysk. i obsz. b. Wołn. M. Gdańska			
	Konie	Bydło	Trzoda	Owce	Konie	Bydło	Trzoda	Owce
1946	100	100	100	100	100	100	100	100
1947	108	121	203	121	147	166	256	156
1948	115	145	211	159	200	266	337	268
1949	125	161	298	177	235	312	499	316
1950	130	171	340	196	245	352	631	399
1951	135	171	292	242	245	364	477	537
1952	131	175	364	250	247	440	651	668
1953	136	186	438	271	244	447	865	827

W województwie gdańskim osiągnięty został znaczny postęp w dziedzinie mechanizacji rolnictwa. W porównaniu z r. 1949 liczba traktorów przeliczeniowych w GOM-ach wzrosła ponad ośmiokrotnie, w PGR-ach zaś niemal dwukrotnie; gdy w r. 1950 nie było w PGR-ach ani jednego kombajna zbożowego, to w r. 1953 liczba ich wynosiła już 57. Liczba kopaczek ciągnikowych w latach 1949—1953 wzrosła trzykrotnie, liczba sнопowiązań konnych i ciągnikowych wzrosła w tym samym okresie dwukrotnie.

Miarą postępu w rolnictwie woj. gdańskiego jest wzrost zużycia nawozów sztucznych.

Wzrost zużycia nawozów sztucznych w województwie gdańskim w latach 1946—1953

Rok	tys. ton	Kg na 1 ha użytków rolnych
1946	4,3	6,0
1947	8,4	11,8
1948	14,0	19,7
1949	23,4	33,0
1950	31,0	43,8
1953	51,0	72,0

Czynnikiem, który się przyczynił do wzrostu produkcji w latach 1946—1953, były melioracje przeprowadzane w województwie gdańskim w znacznym zakresie. Jak już wspominałem, w okresie odbudowy wykonano ogromne prace wodnomelioracyjne mające na celu likwidację uszkodzeń wojennych na żuławach.

W latach 1945—1953 zbudowano lub odbudowano 258 km wałów, przeprowadzono nowe regulacje i renowacje rzek na długości 517 km, przeprowadzono melioracje gruntów (rowy nowe i renowacje, drenowanie nowe i renowacje) na obszarze ponad 43 tys. ha oraz melioracje łąk i pastwisk na obszarze ponad 33 tys. ha. Rozpoczęto na szeroką skalę zakrojone prace wodnomelioracyjne w rejonie Mościch-Błot w powiecie wejherowskim, po których zakończeniu gospodarka rolna zyska około 9000 ha gruntów, łąk i pastwisk.

W woj. gdańskim osiągnięto poważne postępy w dziedzinie rozwoju gospodarki socjalistycznej na wsi, w szczególności w powiatach odzyskanych.

*Stan gospodarki socjalistycznej na wsi w województwie gdańskim
w dniu 1 VII 1954 r.*

Lp.	Wyszczególnienie	województwo	Powiaty	Powiaty
			odzyskane	dawne
			wraz	
			z obszarem	
			b. W. M. Gdańska	
1.	Powierzchnia wszystkich gospodarstw	100	100	100
2.	Gospodarstwa indywidualne	59	33	78
3.	Spółdzielnie produkcyjne	12	20	8
4.	Gospodarstwa państwowe	29	47	14

Przodującym powiatem pod względem rozwoju gospodarki socjalistycznej w rolnictwie jest powiat malborski, w którym w połowie 1954 r. 60% gruntów zajmowały państwowe gospodarstwa rolne, 32% — spółdzielnie produkcyjne, 8% — gospodarstwa indywidualne.

W okresie planu 6-letniego nastąpił poważny rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Gdy w r. 1949 istniało w województwie tylko 10 spółdzielni produkcyjnych, to w r. 1950 było już ich — 108, a w r. 1951 — 166. Szczególnie silna była dynamika rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w okresie szerokiej akcji związanej z I Krajowym Zjazdem Spółdzielczości Produkcyjnej. W r. 1953 liczba spółdzielni produkcyjnych wynosiła już 357, obejmując 34% liczby gromad wojewódzkich. W pierwszej połowie 1954 r. liczba ta wzrosła do 375.

Gospodarka zespołowa, wyposażona w nowoczesne maszyny i oparta na lepszej organizacji pracy, stosując zdobycze nowoczesnej techniki pozwala podnieść produkcję rolną na wyższy poziom aniżeli w gospodarce indywidualnej. Wyrazem tego jest wzrost ciężaru gatunkowego upraw bardziej wartościowych w spółdzielniach produkcyjnych. Gdy np. w r. 1953 udział powierzchni upraw przemysłowych wynosił w całej gospodarce rolnej 7,4% powierzchni zasianej i zasadzonej, to w spółdzielniach produkcyjnych wynosił on 11,1%. W spółdzielniach produkcyjnych woj. gdańskiego nieustannie rozwija się hodowla. W r. 1953 pogłowie koni w spółdzielniach produkcyjnych było ponad 11, pogłowie bydła ponad 14, trzody chlewnej ponad 17 a owiec niemal 34 razy większe aniżeli w r. 1950. Zaznaczyć należy, że tempo wzrostu inwentarza żywego znacznie szybsze jest od tempa wzrostu użytków rolnych, (ponad 8 razy w roku 1953 w stos. do 1950), co dowodzi, że corocznie w spółdzielniach produkcyjnych podnosiła się obsada zwierząt gospodarskich na 100 ha użytków rolnych.

Zagospodarowanie państwowych gospodarstw rolnych w woj. gdańskim odbywało się w niezwykle ciężkich warunkach. Obszary użytków rolnych przejęte przez Państwo, w szczególności na żuławach, pozbawione były budynków gospodarskich i mieszkalnych, istniejące zaś nie nadawały się do gospodarki wielkoobszarowej. Państwowe gospodarstwa rolne obejmowały grunty najbardziej zdewastowane (na żuławach) i coraz to nowe odłogi. W r. 1946 odłogi stanowiły około 40% użytków rolnych przekazanych państwowym gospodarstwom rolnym.

Trudności spowodowane w gospodarstwach państwowych w wyniku spustoszeń wojennych były świadomie pogłębiane przez dywersyjną gospodarke prowadzoną przez zauszników Mikołajczyka usadowionych w tzw. Państwowych Nieruchomościach Ziemskich. Zniszczony częściowo park maszynowy ulegał dalszej dewastacji. Sabotażyści z PNZ czynili wszystko, aby nie dopuścić do szybkiej odbudowy państwowych gospodarstw rolnych. W r. 1947 tylko 60% ziemi ornej państwowych gospodarstw rolnych była zasiana i zasadzona, na 100 ha zaś użytków rolnych liczba bydła wynosiła 7,2 szt., trzody 2,6 szt.

Likwidacja PNZ i usunięcie elementów wrogich Polsce Ludowej, utworzenie państwowych gospodarstw rolnych przyczyniły się do podniesienia gospodarki w majątkach państwowych na wyższy poziom, wzrastała powierzchnia państwowych gospodarstw rolnych oraz stopień ich zagospodarowania.

Mimo że P. G. R.-y w okresie planu trzyletniego znajdowały się jeszcze w stanie organizacji i przejmowania coraz to nowych odłogów, miały one już pewne osiągnięcia, a niektóre zespoły były przykładem właściwej gospodarki dla otaczających je gospodarstw indywidualnych. Osiągały one plony zbóż z 1 ha niemal dwukrotnie wyższe aniżeli przeciętnie w całym rolnictwie województwa.

Państwowe gospodarstwa rolne, zgodnie z zadaniami państwowymi, zwiększały powierzchnię upraw przemysłowych i pastewnych. Struktura upraw była w r. ub. w PGR-ach korzystniejsza niż w pozostałej gospodarce. Gdy w całym rolnictwie udział upraw przemysłowych wynosił 7,4%, to w PGR-ach wynosił on 10,7%.

PGR-y województwa gdańskiego biorą poważny udział w ogólnych dostawach dla państwa i w wielu wypadkach przekraczają procentowy udział PGR-ów w użytkach rolnych całego województwa. Udział PGR-ów w dostawach zbóż chlebowych dla państwa w roku 1953 wynosił ponad 45% ogólnych dostaw, podczas gdy ich udział w użytkach rolnych województwa wynosił tylko 27,3%.

Jednym z najważniejszych zagadnień podniesienia produkcji rolniczej PGR-ów województwa gdańskiego była sprawa odbudowy pogłowia zwierząt gospodarskich. W latach 1947—1953 inwentarz żywy w państwowych gospodarstwach rolnych stale wzrastał.

Wzrost pogłowia inwentarza żywego PGR-ów
wg stanu na 30 VI każdego roku

Wyszczególnienie	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953
konie	100	115	236	254	265	260	269
bydło	100	118	250	352	365	502	510
trzoda	100	132	757	810	853	1120	1614
owce	100	113	176	189	147	360	472

5. Porty i flota handlowa

W drugiej połowie kwietnia 1945 r., administracja polska przejęła porty Gdańsk i Gdynię od bohaterko walczącej Armii Radzieckiej. Przejęte porty stanowiły obraz zniszczenia i dewastacji. Zaminowane przez hitlerowców baseny i wjazdy, wysadzone w powietrze falochrony i wiadukty, zniszczone na-

brzeża i urządzenia portowe, wrakami statków zatarasowane wejścia do portów, zniszczone magazyny portowe — oto co zostawił cofający się najeźdźca hitlerowski.

Ogrom zniszczeń dokonanych przez hitlerowców w Gdańsku i Gdyni widoczny jest z zestawienia charakteryzującego stan urządzeń portowych w tych miastach.

*Stan urządzeń portowych w Gdyni*¹⁷

Wyszczególnienie	31. XII. 1938	30. VI. 1945
Długość nabrzeży wodnych nadających się do eksploatacji w km	12,8	—
Powierzchnia magazynowa w tys. m ²	245,5	21
Elewatory i spichrze w tys. ton	100,0	—
Nośność dźwigów w tonach	351,0	24

*Stan urządzeń portowych w Gdańsku*¹⁸

Wyszczególnienie	31. XII. 1938	30. VI. 1945
Długość nabrzeży zdolnych do eksploatacji w km	21,4	—
Powierzchnia magazynowa w tys. m ²	286,9	3
Elewatory i spichrze w tys. ton	115,8	—
Nośność dźwigów w tonach	700,0	28

Odbudowa urządzeń portowych i natychmiastowe uruchomienie portów stanowiły jeden z ważniejszych i pilnych problemów odbudowy gospodarki narodowej. Dzięki pomocy marynarki radzieckiej, która odminowała baseny i dojazdy, wydobyła wraki oraz dzięki kierownictwu Polskiej Partii Robotniczej i ofiarnej pracy robotników portowych już 18 lipca 1945 r. pierwszy załadowany statek odplynął z portu gdyńskiego. Dzięki ofiarnej pracy robotników portowych odbudowano w latach 1945 i 1946 znaczną część urządzeń portowych.

O ogromie wysiłku dokonanego w tym okresie świadczy zestawienie charakteryzujące stan urządzeń portowych w dniu 31 XII 1946 r.

*Stan urządzeń portowych w dniu 31 XII 1946 i 31 XII 1938 r.*¹⁹

Wyszczególnienie	Gdańsk		Gdynia	
	31. XII 1946	31. XII 1938	31. XII 1946	31. XII 1938
Długość nabrzeży zdolnych do eksploatacji w km	10,4	21,4	7,2	12,0
Powierzchnia magazynowa w tys. m ²	36,8	286,9	122,9	245,5
Elewatory i spichrze w tys. ton	13	115,8	10,0	10,0
Nośność dźwigów w tonach	248	700	164	351

Gdy w r. 1945 obrót towarowy zespołu portowego Gdańsk—Gdynia wynosił 917 tys. ton, to w r. 1946 wzrósł on do 7737 tys. ton. W r. 1945 do portów w Gdańsku i Gdyni zawinęło 889 statków, w r. 1946 liczba ta wzrosła do 4488 statków. Plan trzyletni nakładał na porty zadanie odbudowy i rozbudowy

¹⁷ Mały Rocznik Statystyczny 1947, s. 112.

¹⁸ Mały Rocznik Statystyczny 1947, s. 112.

¹⁹ Mały Rocznik Statystyczny 1947 r., s. 112.

portów, zapewnienia przeładunku masy towarowej, wynikającej z planowanych, szybko rosnących obrotów z zagranicą. W wyniku realizacji planu trzyletniego nastąpił dalszy poważny wzrost elementów eksploatacyjnych zespołu portowego Gdańsk—Gdynia oraz przeładunków, dzięki czemu wysunął się on na czoło europejskich ośrodków portowych. W okresie planu 3-letniego ośrodkami dyspozycyjnymi w portach Gdańsk i Gdynia były różne jednostki organizacyjne. Główny Urząd Morski dysponował urządzeniami przeładunkowymi, „Portorob“ — robotnikami przeładunkowymi, „Gal“ — holownikami w porcie. Ponadto na terenie portu działały takie jednostki, jak Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego, Centrala Produktów Naftowych i „Paged“. Każda z tych jednostek zajmowała się przeładunkami w innym zakresie. Tego rodzaju stan organizacyjny uniemożliwiał planową gospodarkę w portach.

W 1950 r. zakończony został pierwszy etap reorganizacji portów. Reorganizacja poszła w kierunku ustanowienia w portach Gdańsk i Gdynia jednego gospodarza i skomercjalizowania portów, co pozwoliło na likwidację elementów kapitalistycznych w działalności portów oraz na wprowadzenie socjalistycznych metod pracy. Drugi etap reorganizacji portów dokonany został w r. 1953. Z dniem 1 stycznia 1954 r. powstał Centralny Zarząd Portów w Warszawie, jednostka nadrzędna nad przedsiębiorstwami portowymi: Zarząd Portu Gdańsk i Zarząd Portu Gdynia. W okresie realizacji planu 6-letniego wzrosło znaczenie zespołu portowego Gdańsk—Gdynia, który obecnie obsługuje nie tylko polski handel zagraniczny, lecz również współdziała w rozwijaniu handlu zamorskiego innych krajów obozu socjalizmu. Dzięki stale rozwijanej mechanizacji robót portowych, dzięki usprawnieniu organizacji pracy i wprowadzeniu na wzór radziecki metody szybkościowej przeładunku oraz w wyniku współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego osiągnięto poważny wzrost wydajności pracy w portach.

Po wyzwoleniu flota handlowa została przejęta w stanie mocno zdewastowanym, przy czym ilość przejętych jednostek wynosiła tylko 15 statków o łącznym tonażu 60 tys. BRP. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego, który przekazał Polsce szereg wartościowych jednostek pływających i dopomógł do wydobycia znacznej liczby wraków wyremontowanych następnie w polskich stocznicach, tonaż statków szybko się powiększył. W r. 1948 tonaż polskiej floty handlowej był już o 68%, w r. zaś 1953 o 133% większy aniżeli w r. 1945.

6. Urządzenia komunalne, socjalne i sport

W latach 1945—1954 znacznie rozbudowano urządzenia komunalne i użyteczności publicznej w miastach i osiedlach robotniczych województwa gdańskiego. Zbudowano wiele nowych osiedli i rozbudowano sieć wodociągową i komunikacyjną. Do usprawnienia przewozu wielkiej liczby ludzi zatrudnionych w zakładach pracy na terenie miast przyczyniło się uruchomienie linii kolei elektrycznej na trasie Gdańsk—Gdynia.

Szczególnie poważnym czynnikiem poprawy stopy życiowej mas pracujących jest budownictwo mieszkaniowe. W latach 1945—1953 robotnicy i pracownicy umysłowi województwa otrzymali około 27 tys. nowych izb mieszkalnych, a ponadto wyremontowano dziesiątki tys. izb mieszkalnych. W sa-

mym tylko Gdańsku wyremontowano 40 tys. izb. Wybudowano i oddano do użytku szereg osiedli robotniczych w Gdańsku i w Gdyni.

Wraz z rozszerzaniem się i umacnianiem socjalistycznego układu gospodarki coraz lepiej zaspokajane były potrzeby materialne ludności woj. gdańskiego.

Na podniesienie się poziomu stopy życiowej mas pracujących województwa wpłynął m. in. stały wzrost zatrudnienia, w szczególności wzrost zatrudnienia kobiet. Udział kobiet w ogólnej liczbie zatrudnionych na obszarze województwa stanowił w r. 1953 około 32⁰/₀.

Wyrazem wzrastającej aktywizacji gospodarczej kobiet na terenie woj. gdańskiego jest stały wzrost zatrudnienia kobiet w przemyśle. Liczba kobiet zatrudnionych w r. 1953 w przemyśle stanowiła 28,6⁰/₀ ogólnej liczby zatrudnionych w przemyśle, w Gdańsku zaś udział kobiet zatrudnionych w przemyśle wynosił 30,5⁰/₀.

W wyniku wzrostu zatrudnienia poza rolnictwem, szczególnie w przemyśle socjalistycznym, zmieniała się struktura zawodowa ludności.

Ludność utrzymująca się z pracy

	poza rolnictwem	w rolnictwie
okres przedwojenny	69,0 ⁰ / ₀	31,0 ⁰ / ₀
rok 1950	73,5 ⁰ / ₀	26,5 ⁰ / ₀

W r. 1953 zatrudnienie poza rolnictwem wzrosło o 9,5⁰/₀ w porównaniu do r. 1951. Natomiast w tym samym okresie zatrudnienie w przemyśle wzrosło o 14,6⁰/₀.

Równoległe ze wzrostem zatrudnienia w przemyśle, w woj. gdańskim poprawiły się warunki pracy w przedsiębiorstwach. Tak np. w F-ce Mebli i Krzesel w Gościcinie w okresie przedwojennym kapitaliści zagraniczni, będący właścicielami tego przedsiębiorstwa, nie dbali o zapewnienie bezpieczeństwa pracy i o zakładanie urządzeń socjalnych dla robotników i ich rodzin.

W Polsce Ludowej robotnicy tej fabryki, przeważnie Kaszubi, pracują w innych warunkach. Pałac byłych właścicieli przekształcony został na wzorowo urządzony żłobek i przedszkole. W fabryce zainstalowano odpowiednie zabezpieczenia od wypadków w pracy, tak iż zostały zlikwidowane nieszczęśliwe wypadki, których przed wojną była bardzo poważna ilość.

Nad zdrowiem załogi Stoczni Gdańskiej czuwa zespół 14 lekarzy, 5 lekarzy dentystów oraz 22 wykwalifikowane pielęgniarki. Dzięki pracy Służby Zdrowia zmniejsza się liczba robotników nieobecnych przy pracy. Przy stoczni uruchomiono izbę chorych dysponującą 30 łózkami. Korzystają z niej przede wszystkim robotnicy, którzy w czasie choroby nie mogą otrzymać odpowiedniej opieki w domu.

Młodym robotnikom stoczniovym zapewniają kulturalne warunki mieszkaniowe hotele robotnicze. Np. Stocznia Gdańska posiada cały szereg hoteli robotniczych. Jeden z nich, tzw. Dom Stoczniovca, mieści się w komfortowo urządzonej dom, w centrum Wrzeszcza.

Młodzież robotnicza w tych domach ma możliwość rozwijania aktywności społecznej i kulturalnej. W każdym hotelu istnieją świetlice wyposażone w biblioteki, czasopisma i gry.

Wyrazem wzrastającej troski o zaspokojenie potrzeb załóg jest organizowanie coraz to nowych Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego przy większych przedsiębiorstwach przemysłowych. Tak np. Oddział Zaopatrzenia Robotniczego Stoczni Gdańskiej posiada swoją bazę rolniczą, prowadzi stołówki, sklepy z artykułami przemysłowymi, punkty usługowe itp.

Robotnicy Wybrzeża z każdym rokiem uzyskują lepsze warunki w zakresie higieny i bezpieczeństwa pracy, wyposażenia zakładów pracy w urządzenia kulturalno-socjalne oraz poprawę warunków bytu.

Biorąc pod uwagę doniosłe znaczenie przemysłu okrętowego w gospodarce morskiej, zadania stojące przed tym przemysłem, zasługi pracowników przemysłu okrętowego w opanowaniu nie znanej w Polsce poprzednio produkcji oraz ciężkie warunki pracy stoczniovców — Partia i Rząd zapewniły pracownikom przemysłu okrętowego w tzw. Karcie Stoczniovcwa specjalne przywileje i wyróżnienia w zakresie płac, praw honorowych, praw emerytalnych oraz warunków mieszkaniowych.

Sytuację robotnika portowego w kapitalistycznej Gdyni w prosty, ale jakże dobitny sposób scharakteryzował komunista polski podpisany pseudonimem — Stary Kaszub w piśmie Czerwony Marynarz i Robotnik Portowy z października 1933 r.

7. O robotnikach portowych

W dobie szalejącego kryzysu gospodarczego w Polsce gdyński robotnik portowy pracuje i żyje wprost w nieludzkich warunkach. Kilka faktów poniżej świadczy dobitnie o tym, jak rząd faszystowski opiekuje się swoimi obywatelami, jeżeli ci obywatele są robotnikami.

Dość nieprawości — mówił Piłsudski, gdy sięgał po władzę. Ale rządy jego, jak rządy Witosów, Dmowskich i Daszyńskich to ohydny wyścig wyzysku krwi w interesach panów kapitalistów.

W ulewny deszcz czy mroźną wichurę rzesze robotników portowych gromadzą się koło magazynów w porcie zmarznięci i nieraz głodni wyczekujący na przybycie okrętu i ewentualne zaangażowanie do pracy.

Nawet nie mają schronienia, gdzieby mogli poczekać, gdzie powinien się odbywać najem do pracy. Z chwilą gdy się ukaże tzw. fóрман po parę ludzi, całe setki rzucają się gwałtownie ku niemu, by oddać swą legitymację portową i otrzymać choć parę godzin upragnionej pracy.

Tu się już zaczyna wyzysk przez samowładnych fóрманów ustanowionych przez przedsiębiorców a niewybieranych i niekontrolowanych przez robotników. Nic też dziwnego, że fóřmani pobierają łapówki i przyjmują tego, kto przynosi kury, gęsi lub dzieli się z nimi zarobkiem swojej całodziennej pracy.

W ten sposób całe setki nie pracujących od miesięcy nie dostają roboty, bo nie mają za co kupić podarunku fóřmanom. Kilka razy przeglądałem robotnicze legitymacje, na których były dwa, trzy stemple, to znaczy, że dwa względnie trzy dni pracowali w miesiącu.

System ten jest bardzo wygodny dla rządzących samowładnie, gdyż przez to robotnik nie nabywa żadnych praw, świadczeń socjalnych, a przedsiębiorca nie potrzebuje opłacać składek, przy czym przedsiębiorcy uważają, że wygłodzony robociaż prędzej się zgodzi na obniżkę płac, byleby dostać pracę.

Gdy robotnik portowy lub jego członek rodziny zachoruje, to nie ma żadnej pomocy lekarskiej bezpłatnej, ani też zapomogi. Gdy przez nieszczęśliwy wypadek przy pracy traci robotnik życie — a wypadków takich w porcie zdarza się moc —

z powodu oszczędności i tak zwanej racjonalizacji uprawianej przez Urząd Morski, rodzina robotnika nie otrzymuje żadnego odszkodowania. Taką opiekę faszystowskiego systemu mają ci, którzy dziełem rąk swoich zbudowali i budują tak szumnie przez rząd reklamowany — port gdyński.

Na urządzenie „Święta Morza“, na „Zjazdy legionistów“, na kosztowne ognie sztuczne i imprezy „narodowe“ oraz „państwowe“ wydaje się milionowe sumy, by pokazaniem „polskiego morza“ robić nastroje „hurra“ patriotyczne.

Dla tych jednak, co budowali mola i krany, co ładują statki, nie ma pieniędzy na ubezpieczenie społeczne, ani nawet na zabezpieczenie od deszczu, wichury i mrozu.

Ciesz się tutaj, człowieku, że masz „polskie morze“, jedz polski piasek morski i pij słoną wodę morską. Myślał sobie Kaszuba, że jak przyjdzie Polska, to będzie lepiej. Ale polski kapitalista, czy niemiecki, jednakowo łupią skórę robotnika. W czasie jednej demonstracji przekonałem się, że „jednakowo gumowa boli diabielnie, czy nią bije polski policjant czy niemiecki“. Czego nam robotnikom trzeba, to nie rządów polskiej lub niemieckiej burżuazji, a robotniczych rządów“. W Polsce Ludowej warunki pracy robotników portowych i marynarzy zmieniły się radykalnie.

Znikła raz na zawsze wieczna zmora robotnika portowego: bezrobocie. Obecnie każdy robotnik portowy ma zapewnioną stałą pracę. W r. 1951 został zorganizowany Zakład Robót Zastępczych, w którego ramach zatrudniani są robotnicy portowi w okresach mniejszego nasilenia przeładunków. Również znaczna poprawa nastąpiła w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy robotników portowych i warunków socjalnych. Dzięki wprowadzeniu mechanizacji prac przeładunkowych praca robotników portowych stała się mniej uciążliwą.

Już w r. 1946 wprowadzono ciągłość zatrudniania marynarzy. Nie zatrudniony czasowo na statku marynarz zachowuje te same prawa, co w okresie pływania. Polepszenie warunków pracy załóg znalazło swój wyraz w najbardziej postępowej obok radzieckiej ustawie o pracy na polskich statkach w żegludze międzynarodowej uchwalonej przez Sejm w dniu 20 kwietnia 1952 r.

Partia i rząd od pierwszych chwil po wyzwoleniu przywiązują ogromne znaczenie do spraw ochrony zdrowia.

W r. 1945 nie było w województwie ani jednego szpitala nie uszkodzonego. W wyniku dużego wysiłku Służby Zdrowia szpitale zostały szybko odbudowane. Pod koniec 1946 r. każdy chory, wymagający leczenia, miał już możliwość leczenia szpitalnego.

Z początkiem r. 1947 liczba łóżek szpitalnych przypadających na 10 000 mieszkańców województwa wynosiła 55, a z początkiem r. 1954, dzięki rozbudowie szpitalnictwa, liczba ta wzrosła do 64, przekraczając znacznie poziom przedwojenny.

W dziedzinie lecznictwa otwartego, obejmującego pomoc udzielaną przez ośrodki zdrowia, ambulatoria i polikliniki, oraz w zakresie opieki nad matką i dzieckiem, dokonany został poważny krok naprzód.

Z początkiem r. 1954 w zakresie pomocy otwartej czynnych było 121 przychodni, 499 poradni i gabinetów, 17 ośrodków zdrowia, 38 punktów lekarskich, 53 punkty felczerskie i pielęgniarские, 181 punktów położniczych.

Dzięki pomocy Państwa, korzystając z przykładu masowego sportu radzieckiego, województwo gdańskie osiągnęło poważne rezultaty w dziedzinie umia-

sowania sportu i kultury fizycznej. Liczba kół sportowych z 517 w r. 1950 wzrosła do 1019 w r. 1954.

Dowodem umasowienia sportu w woj. gdańskim jest popularność odznaki sportowej „Sprawność do pracy i obrony“, wprowadzonej na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. W r. 1951 odznakę tę zdobyło ok. 16 700 osób, w r. 1953 — 44 500 osób.

Innym dowodem umasowienia sportu jest rozwój różnego rodzaju imprez narodowych. W r. 1949 w biegach narodowych na terenie województwa brało udział ok. 23 300 osób, w r. 1953 — ok. 259 000 osób. W marszach jesiennych na terenie województwa w r. 1949 uczestniczyło ok. 58 000 osób, a w 1953 — 344 000 osób.

Wraz z umasowieniem sportu nastąpiło polepszenie wyników sportowych. Na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach w 1952 r. wielki sukces odnieśli pięściarze gdańscy: Zygmunt Hychła, zdobywca złotego medalu i tytułu mistrza olimpijskiego, oraz Aleksy Antkiewicz, zdobywca srebrnego medalu.

Sportowcy Wybrzeża zajmują jedno z naczelných miejsc w sporcie krajowym. Pierwszy oszczepnik Europy, Sidło, reprezentanci Polski i rekordziści: Soczewiński, Milewski, Krawczyk, Duńska, Bocian, Pestka i długi szereg innych — to przodujący sportowcy w kraju.

8. Oświata i kultura

Partia i rząd od początku istnienia Polski Ludowej nieustannie się troszczą o rozwój oświaty i kultury wśród najszerzych mas społeczeństwa. Wyrazem tej troski był poważny rozwój oświaty i kultury na terenie woj. gdańskiego.

Ważnym zagadnieniem w dziedzinie wychowania młodego pokolenia, a zarazem aktywizacji gospodarczej kobiet była rozbudowa sieci przedszkoli. Już w 1945/46 r. w województwie czynnych było 85 przedszkoli z liczbą 538 wychowanków. Z początkiem r. 1954 liczba przedszkoli wynosiła już 399, liczba zaś dzieci w przedszkolach wzrosła do 15 788. Rządy burżuazyjno-obszarnicze nie dbały o rozwój wychowania przedszkolnego na wsi, o ułatwienie pracy kobiecie wiejskiej. Tak np. w Polsce w roku 1937/38 na jedno przedszkole przypadało 78 gromad²⁰. Olbrzymich zmian dokonano na tym odcinku w Polsce Ludowej, co ilustruje następujące zestawienie.

Przedszkola wiejskie w województwie gdańskim 1953 r.

Powiat	Liczba przedszkoli wiejskich	Odsetek gromad, w których znaj- dowały się przedszk.
Sztum	14	29
Kwidzyn	16	27
Tczew	17	24
Malbork	14	23
Elbląg	17	22
Kartuzy	25	21
Lębork	19	21
Gdańsk	32	20
Starogard	16	18
Kościerzyna	12	12
Wejherowo	9	7

²⁰ Wieś w liczbach KIW 1954, s. 120.

Powiatami, przodującymi w zakresie gęstości sieci przedszkoli, są powiaty odzyskane.

W okresie międzywojennym poziom organizacyjny szkolnictwa podstawowego był niezwykle niski, przy braku pracy kulturalnej na wsi pociągało to za sobą rozwój analfabetyzmu wótrnego. Szkół trzyklasowych i większych w powiatach, które należały do Polski dwudziestolecia, była minimalna liczba. Przeważająca część młodzieży wiejskiej kończyła swoje wykształcenie na szkole jednoklasowej lub dwuklasowej.

Uczniowie w szkołach podstawowych w powiatach, które należały do Polski, według stopnia organizacyjnego w r. 1920/21 w odsetkach ogółu uczniów²¹

Powiat	Jedno- klasowych	Dwu- klasowych	Trzy- klasowych	Cztero- klasowych	Razem	W szkołach pięcioklas. i większych
Kartuzy	33	27	16	9	85	15
Kościerzyna	43	26	16	3	88	12
Wejherowo	37	44	8	7	96	4
Starogard	25	20	21	2	68	32
Tczew	19	32	10	7	68	32

W tych samych powiatach odsetek uczniów w szkołach podstawowych siedmioklasowych wynosił w 1953/54 r. w pow. kartuskim — 78, kościerskim — 84, wejherowskim — 86, starogardzkim — 77, tczewskim — 83. Średnio w tych powiatach — 82.

Równocześnie ze szkolnictwem podstawowym rozwijało się szkolnictwo średnie i zawodowe. W r. 1945/46 czynnych już było 17 szkół średnich z liczbą około 5700 uczniów. W r. 1954 istniały już na terenie województwa 41 szkoły ogólnokształcące z liczbą 8659 uczniów. Duże znaczenie dla realizacji narodowych planów gospodarczych miała rozbudowa szkolnictwa zawodowego. Brak szkół wyposażonych w pracownie, maszyny i narzędzia oraz wykwalifikowanych nauczycieli utrudniał w pierwszych latach postawienie tego szkolnictwa na właściwym poziomie. W r. 1945/46 na terenie województwa istniało 18 szkół zawodowych z liczbą 1765 uczniów. W r. 1949/50 czynnych już było 127 szkół zawodowych z liczbą 16 214 uczniów. W okresie planu 3-letniego szkoły zawodowe dzieliły się według kierunków na mechaniczne, elektryczne, handlowe itp. Szkoły te charakteryzował brak właściwej specjalizacji teoretycznej, niedostateczne powiązanie nauki zawodu z teorią i drobnorzemieślniczy system szkolenia.

Zmiany dokonane w latach 1950—1954 w szkolnictwie zawodowym wyrażają się we wprowadzeniu szerokiego zasięgu specjalności w poszczególnych grupach branżowych, w przejściu z rzemieślniczego systemu nauczania zawodu na przemysłową organizację procesu nauczania bądź w produkcyjnych warsztatach szkolnych, bądź w przedsiębiorstwach przemysłowych. W obecnie istniejącej bogatej sieci szkół zawodowych w woj. gdańskim kształcą się kadry dla przemysłu okrętowego, rybołówstwa morskiego, transportu i łączności oraz handlu. Sieć ta składa się z 27 szkół przysposobienia zawodowego oraz 26 szkół technicznych. W ogromnej większości w szkołach tych (jak np. Za-

²¹ Miesięcznik Statystyczny GUS rok 1922, tom 5, zeszyt 1, s. 224.

sadnicza Szkoła Okrętowa, Technikum Budowy Okrętów, Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Gdańsku oraz Zasadnicza Szkoła Budowy Okrętów, Zasadnicza Szkoła Metalowa, Technikum Budowy Okrętów w Gdyni) kształcą się nowe kadry dla przemysłu okrętowego.

Po wyzwoleniu wraz z rozbudową naszej flotyli rybackiej wzrastał popyt na kadry rybackie, których szczególnie brak odczuwało rybołówstwo dalekomorskie. Dlatego część załóg stanowili rybacy holenderscy. Obecnie problem kadr został rozwiązany. Oto wysoko kwalifikowane kadry dla rybołówstwa morskiego kształci Technikum Rybołówstwa Morskiego w Gdyni posiadające statek szkolny. Technikum to wraz z poprzednią Szkołą Rybaków Dalekomorskich stało się kuźnią kadr dla polskiego rybołówstwa dalekomorskiego, tak że już w 1951 r. można było zastąpić własnymi kadrami zagranicznych fachowców. Pracowników transportu i łączności szkołą takie szkoły, jak Zasadnicza Szkoła Kolejowa, Technikum Telekomunikacyjne w Gdańsku, Technikum Pocztove w Gdyni itp.

Walka o wzrost produkcji rolnej jest ściśle związana z podniesieniem poziomu wiedzy rolniczej i dopływem kwalifikowanych kadr do rolnictwa. Kwalifikowane kadry dla rolnictwa przygotowuje szeroko rozbudowana sieć szkolnictwa rolniczego. W r. 1953 na tę sieć składały się 2 szkoły („technika“) Agrotechniczne, Technikum Weterynaryjne, Technikum Mechanizacji Rolnej, 2 szkoły Rachunkowości Rolnej, Technikum Ogrodnicze, Technikum Wodnomelioracyjne oraz 2 szkoły („technika“) Budownictwa Wiejskiego. Nadto kadry dla rolnictwa przygotowały podstawowe szkoły rolnicze, agrotechniczne, rachunkowości rolnej i wodnomelioracyjne. W okresie międzywojennym nie było na Wybrzeżu ani jednej polskiej szkoły wyższej. Nauka polska była reprezentowana przez Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, Morskie Laboratorium Rybackie w Gdyni i Instytut Bałtycki.

Natychmiast po wyzwoleniu rozpoczęła się praca nad uruchomieniem szkół wyższych. W okresie do r. 1954 Wybrzeże Gdańskie stało się poważnym ośrodkiem naukowym, kuźnią kadr dla gospodarki narodowej. Politechnika gdańska, która w r. 1945 zajmowała teren 6 ha, rozbudowana została tak, że zajmuje teraz obszar czterokrotnie większy. W okresie planu 6-letniego powstały nowe, wspaniałe gmachy uczelniane, należące do największych w Europie, oraz olbrzymie hale doświadczalne i laboratoryjne.

Na bazie b. Miejskiego Szpitala w Gdańsku i zakładów b. Akademii Medycznej dla praktycznego szkolenia w Królewcu — Oddział w Gdańsku powstała w r. 1945 Akademia Medyczna z dwoma wydziałami: Lekarskim i Farmaceutycznym. Obecnie czynny jest nadto oddział Lekarsko-dentystyczny. Gdy w r. 1945 Akademia Medyczna posiadała 18 katedr i 235 studentów, to w r. 1953/54 liczba katedr wzrosła do 45, liczba zaś studentów wzrosła dziesięciokrotnie. W okresie 1945—1954 wszystkie pomieszczenia zostały przebudowane, zbudowano szereg nowych pracowni, wybudowano i wyposażono 3 sale wykładowe, posiadające ponad 850 miejsc. W ramach Akademii Medycznej działa Instytut Medycyny Tropikalnej. Świadectwem roli, którą spełnia Akademia Medyczna, może być liczba ponad 1000 osób, które opuściły uczelnię z dyplomem lekarskim, magistra farmacji lub lekarza-dentysty.

Poważnym ośrodkiem kształcenia kadr ekonomistów dla gospodarki morskiej jest Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Sopocie. Do r. 1954 uczelnia ta do-

starczyła gospodarce narodowej około 1400 wysoko kwalifikowanych ekonomistów.

Opieka naszego państwa nad twórczością artystyczną znajduje wyraz m. in. w tworzeniu wyższych uczelni artystycznych kształcących kadry przyszłych artystów. Taką uczelnią jest Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Jest to jedna z przodujących uczelni artystycznych, czego dowodem są liczne nagrody i wyróżnienia uzyskane przez profesorów i studentów tej uczelni. W Gdańsku czynna jest nadto Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Wieczorowa Szkoła Inżynierska, Wyższa Szkoła Muzyczna. Na terenie Wybrzeża działają nadto 2 instytuty naukowo-badawcze, ściśle związane z gospodarką morską: Morski Instytut Techniczny i Morski Instytut Rybacki.

Rewolucja społeczna, która się dokonała w Polsce w wyniku obalenia władzy burżuazyjnej, pociągnęła za sobą rewolucję kulturalną. Pierwszym etapem na drodze do rewolucji kulturalnej była likwidacja analfabetyzmu jako zjawiska masowego. Jeszcze pod koniec planu 3-letniego liczba analfabetów w woj. gdańskim była poważna, bo wynosiła ok. 21 tys. osób. Dzięki energicznie i skutecznie przeprowadzonej walce z analfabetyzmem oraz organizacji znacznej ilości kursów dla analfabetów został on w pierwszej połowie r. 1951 — jako zjawisko masowe — zlikwidowany.

W latach 1945—1954 poważnie rozwinęło się czytelnictwo w woj. gdańskim.

Z początkiem r. 1954 czynnych było 207 bibliotek powszechnych i 801 punktów bibliotecznych. Rozwój bibliotek charakteryzuje poniższe zestawienie:

Liczba tomów w bibliotekach powszechnych woj. gdańskiego

Rok	Liczba tomów
1945	13.300
1947	49.693
1950	695.300
1951	811.500
1952	949.765
1953	1.085.250

W szczególności rozwinęło się czytelnictwo na wsi.

Rozmieszczenie bibliotek i punktów bibliotecznych na wsi charakteryzuje:

Liczba bibliotek i punktów bibliotecznych w ‰/‰ gromad w r. 1953

Powiat	Odsetek bibliotek i punktów bibliotecznych w stosunku do liczby gromad
Sztum	127
Kwidzyn	121
Tczew	117
Starogard	113
Elbląg	108
Lębork	102
Malbork	100
Kościerzyna	78
Kartuzy	77
Wejherowo	75
Gdańsk	67

Zestawienie wskazuje, że pod względem gęstości sieci bibliotek na wsi przodują powiaty odzyskane. Rozwój urządzeń kulturalnych na terenie woj. gdańskiego świadczy o stałym pogłębianiu się rewolucji kulturalnej, o ogromnym wysiłku dokonywanym dla likwidacji zacofania kulturalnego, pozostawionego przez rządzących kapitalistów i obszarników.

Jedną z podstawowych form akcji upowszechnienia kultury są świetlice, przy czym rozwój świetlic ma szczególnie doniosłe znaczenie dla życia kulturalno-oświatowego i społecznego na wsi.

Odsetek gromad, które w r. 1953 posiadały świetlice

Powiat	Odsetek gromad posiadających świetlice
Tczew	50
Kwidzyn	47
Sztum	46
Malbork	37
Lębork	36
Kościerzyna	27
Gdańsk	25
Kartuzy	22
Starogard	13
Wejherowo	9
Elbląg	40

Ważnym czynnikiem rewolucji kulturalnej, w szczególności na wsi, jest radio. W okresie 1950—1953 liczba radiofonizowanych gromad wzrosła z 319 do 592. Pod względem stopnia radiofonizowania wsi przodują powiaty odzyskane. Powiat malborski radiofonizowany jest w 100%, w pow. elbląskim odsetek radiofonizowanych gromad wynosił w r. 1953 — 67, w pow. lęborskim — 60, w pow. kwidzyńskim — 55.

Przodującymi powiatami pod względem organizacji życia kulturalnego na wsi były powiaty odzyskane: Kwidzyn, Sztum, Malbork i Lębork.

W okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, a więc w okresie zaostrej walki klasowej i przekształcania się społeczeństwa burżuazyjnego w społeczeństwo socjalistyczne, wielkie znaczenie w walce z przeżytkami burżuazyjnymi w świadomości ludzi ma rozwój nowej, socjalistycznej sztuki i literatury.

Ośrodek plastyków w Sopocie, którego trzon w pierwszych latach po wyzwoleniu stanowili: Zuławscy, Wnukowie, Studnicki, Żukowski, Horno-Popławski, rozwinął żywą działalność artystyczną. Sopot, w którym ośrodek się skupił, stał się miejscem organizowania letnich festiwali sztuk plastycznych, które odgrywały poważną rolę popularyzowania sztuki wśród miejscowego społeczeństwa.

Twórczość artystów w okresie do r. 1949 nie dość się jeszcze wiązała z walką klasy robotniczej o zwycięstwo socjalizmu.

W walce jednak z formalizmem w sztuce artyści-plastycy Wybrzeża coraz mocniej wiązali swoją twórczość z walką ludu pracującego, tworząc dzieła w duchu realizmu socjalistycznego.

Dowodem wzrastającego stale znaczenia ośrodka sopockiego są liczne nagrody i wyróżnienia uzyskane przez plastyków Wybrzeża. Na II Ogólnopol-

skiej Wystawie Plastyki w Warszawie wyróżnione zostały prace Aleksandra Kobzdeja „Podaj cegłę“, rzeźba Adama Smolany „Raymonde Dien“ i wiele innych, które zakupiło Ministerstwo Kultury i Sztuki. Obie też pierwsze nagrody w dziedzinie malarstwa i rzeźby przyznane zostały w r. 1952 na III Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki artystom Wybrzeża. Były to prace prof. Studnickiego „Gogol“ oraz rzeźba prof. Horno-Popławskiego „Matka Belojanisa“. Na dorocznej wystawie Związku Polskich Artystów Plastyków w Sopocie w miesiącach letnich 1954 r. wyróżnił się szereg prac, wśród nich przede wszystkim obrazy Stanisława Teisseyre, rektora Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku, „Targ nad Nidą“ i cały szereg innych.

Poważny również dorobek ma Wybrzeże w dziedzinie tkanin, ceramiki i rzeźb. Wyróżniają się tu tkaniny dekoracyjne wykonywane przez prof. Wnukową i jej zespół. M. in. tkaniny zespołu prof. Wnukowej służyły za tło dla zespołu „Mazowsze“ i zespołów artystycznych, które występowały na festiwalach młodzieżowych w Bukareszcie i Berlinie.

Ceramika wykonywana przez prof. Żukowską zdobi Plac Konstytucji w Warszawie oraz zabytkowe domy przy ul. Długiej w Gdańsku. Artysci-plastycy Wybrzeża ściśle współpracują z architektami przy odbudowie zabytków Gdańska. Ich dziełem są dekoracje budynków przy ul. Długiej, obrazy, rzeźby, lampy dekoracyjne, kraty dekoracyjne itp.

Troskliwą opieką rządu i partii otoczona została sztuka ludowa Kaszub. Spośród czterech przodujących artystów ludowych na I Ogólnopolskiej Konferencji Twórców Ludowych w r. 1953 odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi garncarz kaszubski Leon Necel z Chmielna, pow. kartuski.

Z literatów Wybrzeża zajmujących się jego problematyką wysuwają się Franciszek Fenikowski, Stanisława Fleszerowa, Edward Fiszer, Zbigniew Szymański.

Poważną rolę w dziele udostępnienia muzyki najszerszym rzeszom słuchaczy odegrała Filharmonia Bałtycka. Już w październiku 1945 r. odbyły się jej koncerty. Na jednym z nich obecny był Bolesław Bierut wraz z członkami rządu. W latach do 1950 r. Filharmonia Bałtycka dała około 400 koncertów. Wyrazem uznania społeczeństwa gdańskiego dla jej pracy była przyznana w 1949 r. nagroda muzyczna m. Gdańska czołowym muzykom Wybrzeża. W r. 1949 Filharmonia Bałtycka została upaństwowiona, a pierwszego września tegoż roku powstało studio operowe przy Państwowej Filharmonii Bałtyckiej, które już w r. 1950 wystawiło dwie opery: „Eugeniusza Oniegina“ Czajkowskiego oraz „Straszny Dwór“ Moniuszki. W następnych latach podnosił się poziom artystyczny. W r. 1952 nagrodę państwową II stopnia otrzymali Wiktor Breggy i Zygmunt Łatoszewski.

W okresie międzywojennym żadne z miast Wybrzeża nie posiadało swego teatru stałego. Obecnie na terenie Wybrzeża teatry w Gdańsku, Gdyni i Sopocie coraz lepiej zaspokajają potrzeby kulturalne miejscowego społeczeństwa. Elbląg obsługiwany jest przez teatr olsztyński, który gra tam w stale wyznaczonych dniach tygodnia.

Zywią ponadto działalność rozwijają amatorskie zespoły pieśni i tańca, jak Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Kaszubskiej „Kaszuby“, Zespół Stoczni Gdańskiej, Akademii Medycznej, Zespół przy Wojewódzkim Zarządzie Spółdzielczości Pracy itp.

W samym tylko Gdańsku istniały w r. 1954 przy zakładach pracy takie 24 zespoły.

Stare miasto w Gdańsku i jego obiekty architektoniczne, ze względu na ich charakter reprezentujący najlepsze tradycje ludu polskiego, były świadectwem dorobku kulturalnego narodu polskiego.

Większość budowli w tej dzielnicy Gdańska to zabytki światowej sławy, które zostały w sposób barbarzyński zniszczone przez cofające się hordy hitlerowskie.

Rząd Polski Ludowej ze względu na ogólnoludzkie znaczenie architektonicznych wartości Gdańska postanowił odbudować miasto w dawnej postaci.

Już w pierwszych dniach po wyzwoleniu przystąpiono do zabezpieczenia cennych obiektów architektonicznych.

W r. 1949 rozpoczęto odbudowę Głównego Miasta. W okresie do 1954 r. odbudowano Ratusz Głównomiejski, Dwór Artusa, Strzelnicę Św. Jerzego, Zbrojownię, Ratusz Staromiejski, odbudowano i zabezpieczono zabytkowe bramy miejskie. Odbudowano i zabezpieczono 14 zabytkowych kościołów, m. in. piękny obiekt gotyku holenderskiego Katedrę Morską.

W 1954 zakończono odbudowę zabytkowych kamieniczek przy ul. Długiej, obecnie piękniejszych niż kiedykolwiek. Dobiegają końca prace przy odbudowie Starego Miasta.

Dotychczasowy rozwój gospodarczy i kulturalny woj. gdańskiego świadczy, że entuzjazm klasy robotniczej, przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego stwarzają perspektywy dalszego wspaniałego rozwoju ekonomiki, kultury i dobrobytu tego obszaru, który raz na zawsze nierozzerwalnie związany został z Polską.